

Sygn. akt XIII W 6109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku XIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Andrysewicz

Protokolant Dawid Fedorczyk

przy udziale oskarżyciela T. Ś.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 kwietnia i 3 czerwca 2014 r. sprawy

A. K. (1), s. K. i M. z domu G., ur. (...) w K.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 24 sierpnia 2013r. około godz. 10.10 w m. K. pow. (...) kierując ciągnikiem rolniczym m-ki U. o nr rej. (...) spowodował bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w wyniku czego doprowadził do zderzenia samochodem m-ki A. (...) o nr rej. (...), który uprzednio rozpoczął manewr wyprzedzania,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

2. w miejscu i w czasie j/w nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów tj. ubezpieczenia OC,

tj. o czyn z art. 95 kw

I. obwinionego **A. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych.

II. na mocy art. 86 § 3 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku, przy czym na mocy art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24.08.2013 r.

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XIII W 6109/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 24 sierpnia 2013r. około godz. 10.10 Z. I. (1) samochodem osobowym marki A. nr rej. (...) jechał przez miejscowość K. od strony M.. W tym samym czasie przez tę miejscowość ciągnikiem marki U. nr rej. (...) poruszał się A. K. (1) kierujący się w stronę posesji nr (...).

Z. I. dostrzegając jadący przed nim ciągnik postanowił wykonać manewr wyprzedzania. Mężczyzna widząc, że kierujący traktorem nie nosi się z zamiarem wykonania jakiegokolwiek manewru, włączył lewy kierunkowskaz,

po czym upewniając się, iż żaden pojazd nie jedzie z naprzeciwka rozpoczął manewr wyprzedzania. Z. I. jadąc przeciwnym pasem ruchu znalazł się w odległości kilku metrów od ciągnika. Nagle kierujący traktorem A. K. (1) nie upewniając się, czy nie jest wyprzedzany przez innego uczestnika ruchu ani nie sygnalizując zamiaru skrętu, bez zachowania podstawowych zasad ostrożności rozpoczął manewr skrętu w lewo do posesji.

Z. I. widząc sytuację pomimo podjętych manewrów obronnych, próby przejechania chodnikiem, uderzył w lewą część przedniej osi ciągnika, po czym przejeżdżając dalej zatrzymał się kilkanaście metrów za ciągnikiem.

Na miejsce wezwani zostali funkcjonariusze policji. W trakcie legitymowania obu uczestników zdarzenia okazało się, iż A. K. (1) w czasie zdarzenia nie posiadał przy sobie dokumentu obowiązkowego ubezpieczenia OC.

W A. uszkodzeniu uległy: przedni zderzak, atrapa, pokrywa silnika, prawy przedni reflektor wraz z kierunkowskazem, lewy przedni kierunkowskaz, prawy przedni i tylny błotnik oraz prawe tylne i przednie drzwi.

W ciągniku U. uszkodzeniu uległy: przednia oś wraz z kołami oraz obudowa silnika w miejscu łączenia ze skrzynią biegów. Jak ustalono później w toku oględzin i badania żarówek kierunkowskazów ciągnika, nie były one włączone w momencie zderzenia pojazdów. Ciągnik nie był wyposażony w boczne lusterka.

A. K. w dniu zdarzenia miał niesprawną lewą rękę, która była w opatrunku gipsowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania Z. I. (1) (k.35,73v-74v), T. K. (k.42-43,84), notatkę urzędową (k.1), materiał zdjęciowy (k.9-14), szkic z miejsca zdarzenia (k.3), protokół oględzin miejsca zdarzenia (k.4-5), opinię LK KWP (k.38-40).

Obwiniony **A. K. (1) (k.19,72v-73)** będąc przesłuchiwany na etapie postępowania wyjaśniającego oraz rozprawy głównej nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Podał, iż tego dnia około godz. 10 w K. poruszał się traktorem marki U. nr rej. (...) kierując się w stronę swojej posesji nr (...). Stwierdził, że znajdując się w odległości 15 metrów od wjazdu na teren nieruchomości lewą ręką włączył lewy kierunkowskaz, po czym obejrzał się za siebie upewniając się, czy nie jedzie za nim żaden pojazd. Podał, że nie widząc żadnego auta rozpoczął manewr skrętu w lewo poruszając się z prędkością 5-10 km/h. Wyjaśnił, że po chwili został uderzony w przednie koła traktora przez wyprzedzający go z nadmierną prędkością samochód marki A.. Obwiniony odnosząc się do braku posiadania przy sobie obowiązkowego ubezpieczenia OC potwierdził, że faktycznie go nie miał zaznaczając, iż ww. dokument znajdował się w mieszkaniu. Ponadto obwiniony stwierdził, że w dniu zdarzenia nie miał żadnej ręki w gipsie, zaś kierunkowskazy w ciągniku były sprawne.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonych dowodów nie ma wątpliwości, że do kolizji doszło na skutek naruszenia zasad ruchu drogowego przez obwinionego. Za taką tezę przemawiają nie tylko zeznania pokrzywdzonego Z. I. (1), ale również pozostałe dowody, takie jak np. notatka urzędowa (k.1), materiał zdjęciowy (k.9-14) czy szkic z miejsca zdarzenia (k.3). W świetle tych dowodów wyjaśnienia obwinionego, który starał się przekonać, iż to nie on jest sprawcą kolizji, nie są zdaniem Sądu wiarygodne i miały na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Sąd dochodząc do powyższego przekonania oparł się przede wszystkim na zeznaniach **Z. I. (1)** (k.35,73v-74v). Pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał, że dostrzegając jadący przed nim ciągnik marki U. postanowił wykonać manewr wyprzedzania, a nie widział w traktorze żadnych włączonych kierunkowskazów. Był przekonany, iż traktorzysta będzie jechał cały czas prosto i włączył lewy kierunkowskaz swojego auta, po czym upewniając się, iż żaden pojazd nie jedzie z naprzeciwka, rozpoczął manewr wyprzedzania.

Zeznania te są logiczne i przeczą w oczywisty sposób tezom obwinionego. Nie sposób uznać, że pokrzywdzony rozpocząłby manewr wyprzedzania mając świadomość rozpoczynania skrętu przez ciągnik. Za jego zeznaniami przemawia brak śladów hamowania przed zderzeniem. Naturalną i odruchową reakcją kierowcy na zagrożenie w postaci możliwości kolizji jest hamowanie. Brak śladów hamowania świadczy o zaskoczeniu i tym, że A. było już blisko

ciągnika, gdy ten zaczął skręcać. Jedyną racjonalną i możliwą reakcją pokrzywdzonego była próba ucieczki przed zderzeniem przez zjazd maksymalnie do lewej strony. Mimo wjazdu na chodnik nie udało się uniknąć zderzenia.

Za wersją pokrzywdzonego przemawia też usytuowanie pojazdów po zdarzeniu i uszkodzenia. Świadczą one o tym, że do zderzenia doszło w pierwszej fazie skrętu ciągnika, gdy nieznacznie przekraczał oś jedni kierując się w lewo. Dlatego uderzenie A. nastąpiło w przednie lewe koło a nie prostopadle w cały bok ciągnika.

Gdyby obwiniony należycie obserwował drogę za nim, dostrzegłby A., które przez zjazdem do posesji musiało być widoczne na odcinku co najmniej 50 m wstecz. Z kolei gdyby ciągnik miał włączony kierunkowskaz, kierowca A. wyjeżdżając zza wzniesienia widziałby zamiar skrętu i mógłby odpowiednio wcześniej zareagować. Zauważyć przy tym trzeba, że obowiązkiem skręcającego jest sygnalizować ten manewr zawczasu, a więc z odpowiednim wyprzedzeniem, by nie było to zaskoczeniem dla innych użytkowników ruchu. Nawet gdyby obwiniony użył kierunkowskazu, ale zbyt późno, by jadący za nim kierowca zdążył zareagować, również dopuściłby się stworzenia sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa.

Brak bocznych lusterek w U., co widać na zdjęciach, z pewnością utrudnił ocenę sytuacji. Nie jest wystarczające oglądanie się co chwila do tyłu, a z kolei hałas ciągnika także nie pozwala na usłyszenie zbliżającego się pojazdu. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że obwiniony ma ewidentne problemy ze słuchem, co bardzo widoczne jest w bezpośrednim kontakcie z nim. Na domiar złego obwiniony miał niesprawną rękę, co także utrudnia manewry kierownicą, szczególnie w tak wiekowym ciągniku nie mającym wspomaganie kierownicy.

Z. I. podniósł, iż kierunkowskazy w traktorze były niesprawne, co potwierdzili interweniujący na miejscu funkcjonariusze policji. W celu ustalenia, czy w chwili kolizji drogowej w ciągniku U. nr rej. (...) włączony był lewy kierunkowskaz, na etapie postępowania wyjaśniającego dopuszczona została opinia laboratorium kryminalistycznego. W opinii LK KWP w B. jednoznacznie stwierdzono, iż żarówki w traktorze były sprawne technicznie (świeciły się). Oznacza to, iż w chwili obciążenia siłami bezwładności, tj. siłami jakie występują przy zderzeniach pojazdów, przez włókna dostarczonych do badań żarówek nie płynął prąd – żarówki wówczas nie świeciły się. Na powyższe wskazywał fakt, iż na ich powierzchni nie stwierdzono jakichkolwiek śladów świadczących o tym, iż przez żarniki żarówek płynął prąd (k.38-40).

Sąd w całości podzielił wnioski płynące z powyższej opinii uznając ją opinię za przekonującą. Zarówno wnioski opinii jak i sposób dotarcia do nich nie budzą wątpliwości i nie wymagają komentarza.

Z powyższym korelują zeznania **T. K.** (k.42-43,84), funkcjonariusza policji, który przeprowadzał interwencję na miejscu zdarzenia. Policjant wskazał, że po przybyciu na miejsce zdarzenia zastał uczestników kolizji oraz dwa pojazdy marki A. oraz ciągnik U. skierowane w kierunku J.. Obaj uczestnicy obwiniali się prezentując całkiem odmienne wersje. Funkcjonariusz podał, że sprawdzając stan techniczny ciągnika ustalił, iż zarówno światła ani kierunkowskazy nie działały w ciągniku. Funkcjonariusz zauważył też, że obwiniony tego dnia miał w gipsie lewe ramię i przedramię.

Odzwierciedleniem powyższych relacji policjanta jest notatka urzędowa sporządzona z interwencji, opisująca dokładny przebieg zdarzenia (k.1) oraz protokół oględzin miejsca wypadku (k. 4-5).

W sprawie zeznawali również L. K. (1) (k.81v-82v), W. K. (1) (k.25,26,82v-83), B. K. (k.34) oraz R. S. (k.31,84-84v), którzy w chwili zdarzenia przebywali na posesji, na którą skręcał obwiniony. Osoby te w zbieżnej relacji przyznały, iż tego dnia na posesji układały drewno na przyczepę ciągnika. Świadczenie potwierdzili, że w pewnym momencie dostrzegli jadącego od strony M. prostym odcinkiem drogi obwinionego, który zaczął skręcać w stronę posesji. Zaznaczyli, że wówczas to ciągnik obwinionego zaczął być wyprzedzany przez kierowcę A., który uderzył w traktor skręcającego obwinionego.

Odnosnie zeznań tych świadków należy poczynić kilka uwag. Nawet jeśli niektórzy z nich dostrzegli moment zderzenia czy tuż po nim odwrócili wzrok, byli oni w miejscu, w którym trudno było widzieć oba pojazdy na dłuższym odcinku i ocenić całokształt zachowań kierujących. Nie mogli widzieć, kiedy kierowca A. rozpoczął zjazd na lewy pas i

rozpoczął wyprzedzanie. Z posesji widzieli stosunkowo wąski fragment ulicy (L. K. mówi o 15 metrach) i ich relacja obciążona jest w dużej mierze wnioskowaniem o przyczynach ze skutków. Do tego dochodzi naturalna chęć uniknięcia odpowiedzialności przez członka rodziny, w tym też świadomość konsekwencji finansowych w przypadku kolizji pojazdem nieubezpieczonym.

Świadek **L. K. (1)** przyznał, że ciągnik, którym kierował obwiniony, nie był ubezpieczony. Ponadto zaznaczył, że ww. traktorem nie jeździł od 6 miesięcy i nie wie, czy kierunkowskazy były sprawne. Podał, że w ciągniku było również tylko jedno lustro zewnętrzne umieszczone prawej strony. Świadek przyznał, że obwiniony w dniu zdarzenia miał niesprawną lewą rękę, sugerując również, że A. K. (1) wcześniej jeżdżąc traktorem miał wiele zdarzeń drogowych, co wynika z jego podeszłego wieku.

Fakt kierowania ciągnikiem przez obwinionego z ręką w gipsie potwierdziła **W. K. (1)**. Dodała, że obwiniony ma chore nogi. Taki stan zdrowia w znaczny sposób utrudnia szybkie reagowanie na zagrożenie. Przede wszystkim zaś psychofizyczne zdolności obwinionego stawiają pod znakiem zapytania możliwość prowadzenia pojazdów w ruchu drogowym. W. K. indagowana na rozprawie wycofała się z wcześniejszego twierdzenia, że widziała moment zderzenia. Potwierdziła natomiast, że przed zderzeniem nie było hamowania samochodu, co potwierdza nagłość zdarzenia.

W tym zakresie zarówno jej zeznania jak i inne dowody (brak śladów hamowania) przeczą zeznaniom **B. K.** (k.34), jakoby A. hamowało przed zderzeniem. Świadek ten natomiast mówił, że obwiniony oglądał się za siebie, co potwierdza brak lusterek i konieczność takiego sposobu weryfikacji sytuacji na drodze.

Natomiast świadek **R. S.** zaznaczył, że gdyby faktycznie obwiniony miał włączony kierunkowskaz, to pokrzywdzony nie podjąłby decyzji o wykonaniu manewru wyprzedzania. Świadek był przekonany, że kierowca A. nie widział zamiaru skręcania ciągnikiem. Wniosek wysuwał ze skądinąd logicznych przypuszczeń, że gdyby widział zamiar skrętu, powstrzymałby się z wyprzedzaniem. Poza tym nie potrafił wskazać istotnych dla sprawy okoliczności.

Swoje zeznania w sprawie przedstawiła **P. K.** (k.27,83v) jednakże jej relacja nie wniosła niczego istotnego do meritum sprawy. Świadek w chwili zdarzenia była w domu i nie widziała momentu zderzenia.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza, iż obwiniony dopuścił się zarzucanych mu wykroczeń albowiem w dniu 24 sierpnia 2013r. około godz. 10.10 w m. K. pow. (...) kierując ciągnikiem rolniczym m-ki U. o nr rej. (...) spowodował bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w wyniku czego doprowadził do zderzenia samochodem m-ki A. (...) o nr rej. (...), który uprzednio rozpoczął manewr wyprzedzania. Nadto obwiniony A. K. (1) w miejscu i czasie zdarzenia nie posiadał przy sobie wymaganego dokumentu w postaci ubezpieczenia OC. Dokumentu takiego nie mógł zresztą mieć, bo w tym czasie ciągnik nie był ubezpieczony.

Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał więc znamiona wykroczeń stypizowanych w art. 86 § 1 kw i 95 kw.

Zgodnie natomiast z treścią art. 86 § 1 kw zachowanie sprawcy naruszające wskazany przepis polega na niezachowaniu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego.

W myśl art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997r. (zwana dalej „ustawą”) przez określenie "szczególna ostrożność" należy rozumieć zachowanie ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu, a więc pieszego, kierującego, a także innej osoby przebywającej w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Jak zauważa Sąd Najwyższy, do odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestników ruchu drogowego "ostrożności szczególnej", a więc większej niż zwykle wymagana (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, LEX nr 77467). Należy podkreślić, że odpowiedzialność na podstawie art. 86 § 1 kw

będzie ponosił sprawca, który przez zachowanie nienależytej ostrożności spowodował stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, niezależnie od skutków materialnych w postaci uszkodzeń pojazdów czy obrażeń osób. W myśl art.22 ust.5 ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru. Zaniechanie tego stwarza mylne wyobrażenie u innych uczestników ruchu co do zamiarów kierującego. Ponadto kierujący pojazdem wolnobieżnym, ciągnikiem rolniczym lub pojazdem bez silnika jest obowiązany zjechać jak najbardziej na prawo w celu ułatwienia wyprzedzania (art.24 ust.6 zd.2 ustawy).

Sąd nie ma również wątpliwości co do tego, że obwiniony dopuścił się także popełnienia wykroczenia z art. 95 kw. Przepis ten stanowi, iż każdy kierujący pojazdem mechanicznym na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu zobowiązany jest do posiadania przy sobie wymaganych dokumentów. Ewidentnie dokumentem, który kierujący winien posiadać przy sobie jest dowód ubezpieczenia OC. Powyższy obowiązek jednoznacznie wynika z art. 38 ustawy; z jego treści wynika, że kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu wymagane dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego:

- 1) dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem;
- 2) dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu;
- 3) dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie;

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia czynu, jak też warunki i właściwości osobiste sprawcy.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę wyrażone w przepisie art. 47 § 6 kw kryteria przedmiotowe, tj. wagę, rodzaj oraz charakter naruszonego dobra prawnie chronionego, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak i kryteria podmiotowe tj. postać zamiaru, motywację działania sprawcy czy rozmyślny sposób popełnienia czynu. Czyn z art.86 § 1 kw należy do wykroczeń nieumyślnych. Stąd przy ocenie stopnia winy istotne jest, jak dalece naruszono reguły ostrożności. Obwiniony naruszył jeden z elementarnych obowiązków kierującego, który ma zamiar zmienić kierunek jazdy. Mając za sobą odcinek ok. 50 m od wzniesienia i jadąc powoli ciągnikiem z zamiarem skrętu nie upewnił się, czy coś jedzie za nim i czy nie jest wyprzedzany. Jest to tym bardziej istotne, że duża różnica prędkości między pojazdami powoduje, że jadący z tyłu szybko dojeżdża do jadącego powoli. Stąd mogło powstać wrażenie, że A. pojawiło się nagle i jechało za szybko.

Orzekając co do kary, Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wyrażone w art. 33 § 1 i 2 kw w tym w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, sposób działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. O wysokości kary orzeczono na podstawie przepisu surowszego (art.9§2 kw).

Przy określeniu wysokości grzywny, Sąd miał na uwadze przede wszystkim cele kary. W ocenie Sądu kara w wymiarze 500 zł powinna skłonić obwinionego do refleksji nad swoim postępowaniem i większej ostrożności w poruszaniu się w ruchu drogowym, który sam w sobie generuje różne niebezpieczne sytuacje. Wymierzona kara jest w ocenie Sądu adekwatna do wagi naruszonych przez obwinionego zasad. Powinna stanowić wystarczający środek dyscyplinujący sprawcę przed popełnieniem w przyszłości podobnych czynów. Przy wysokości dochodów obwinionego będzie stanowić wystarczającą dolegliwość.

Na podstawie art. 86 § 3 kw Sąd orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku. Obwiniony kierował nie w pełni sprawnym ciągnikiem (brak lusterek bocznych), nie sygnalizował manewru skrętu w lewo i miał unieruchomioną opatrunkiem gipsowym lewą rękę. Powyższe fakty w połączeniu z ewidentnym niedosłuchem i obniżeniem zdolności psychomotorycznych

w związku z wiekiem (83 lata w dniu zdarzenia) powodują, że jako kierowca takim zachowaniem stwarza wysokie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tak rażące naruszenie reguł ostrożności w ruchu drogowym w pełni uzasadnia orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów przewidzianego w art. 86§3 kw. Ten fakultatywny środek przewidziany jest właśnie dla takich sytuacji, gdy kierujący okazuje ogromną nieodpowiedzialność i winien być choćby czasowo wyłączony jako kierowca z ruchu drogowego.

Na mocy art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 sierpnia 2013r.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wznowienie wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. nr 118 poz. 1268) Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 złotych. O opłacie orzeczono na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.).